Londyn, 22 lutego 1953 r.
ROK V. Nr 4 (261)
Redaguje
Wydział Informacyj.-Prasowy
Zarządu Głównego SPK
16-20, Queens Gate Terrace,
London, S.W.7 tel. WES 0747
Dodatek do
„GAZETY NIEDZIELNEJ"

POLSKA WALCZĄCA
SPK KOMBATANT POLSKI
NA OBCZYŹNIE

W JEDNOŚCI
KOMBATANCKIEJ
SIŁA

Wielki dzień Polaków w Ipswich

Dzień 31 stycznia pozostanie długo w pamięci Polaków mieszkańców Ipswich i okolicy. W dniu tym odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Koła SPK.

W uroczystości wziął udział gen. W. Anders. Władze kościelne reprezentował ks. prałat W. Staniszewski, zaś Władze Główne oraz Zarząd Oddziału SPK kol. Stanisław Lis. Po powitaniu na dworcu przez delegację Zarządu Koła SPK z prezesem dr Grzędzielskim na czele nastąpiło przyjęcie w Great White Horse Hotel, gdzie przybyłemu gen. Andersowi wręczyła wiązankę biało-czerwonych tulipanów imieniem dzieci polskich 5-letnia Iwonka Śniechowska. W przyjęciu wzięli udział również udział gen. Inskip z małżonką, pp. Stopard (przew. Tow. Anglo-Polskiego) pp. Jankiewiczowie oraz członkowie Zarządu Koła.

Po południu w kościele St. Pancras odbyło się poświęcenie sztandaru. Kościół wypełnili nie tylko licznie przybyli Polacy, ale również przedstawiciele społeczeństwa brytyjskiego. Od ołtarza powitał gości ks. Borek, poczem ks. prałat Staniszewski wygłosił piękne kazanie oparte o trzy słowa wyhaftowane na sztandarze: Bóg — Honor — Ojczyzna. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: gen. Anders, pani Stopard, gen. Inskip i pani Jankiewicz.

Następnie w dużej sali Co-op. odbyła się akademia. Na stole prezydialnym ułożono poświęcony sztandar, zaś po obu stronach estrady stanęły poczty sztandarowe British Legion oraz Old Contemptibes. Prezes Koła SPK kol. Grzędzielski powitał gości polskich i brytyjskich. Przy dźwiękach odegranej przez trębaczy „Pobudki" gen. Anders wręczył sztandar prezesowi Koła, który z kolei przekazał go pocztowi sztandarowemu.

Głos zabrał generał Anders, witany owacyjnie przez wypełnioną po brzegi salę. Następnie przemówił gen. Inskip, który zapewnił, że jako prezes British Legion dołoży starań, aby dobre stosunki pomiędzy Polakami a Anglikami były kontynuowane. Kol. Lis imieniem władz naczelnych SPK złożył na ręce Zarządu Koła życzenia, aby krocząc drogą wytkniętą przez przysięgę żołnierską i mając stale przed oczyma jasny obraz obowiązków wobec Kraju, mogli w jak najkrótszym czasie zanieść ten sztandar do Polski. Odegranie hymnów narodowych polskiego i brytyjskiego zakończyło uroczystość. W uroczystości wzięły udział delegacje Kół SPK z Kelvedon i Brandon.

Sztandar został ufundowany ze składek społeczeństwa polskiego i brytyjskiego. Wyhaftowany został przez dwie Angielki. Sztandar zdobi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, specjalnie namalowany w tym celu i przywieziony z Polski kilka miesięcy temu.

Komunikat Zarządu Gł. SPK

Jak będą użyte „sumy włoskie"?

Zarząd Główny SPK ogłosił następujący komunikat:

W związku ze zrozumiałym zainteresowaniem szerokich rzesz społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza kombatantów. sprawami wysokości, przeznaczenia i dysponowania t.zw. „sumami włoskimi", które wyrokiem sądu odzyskało Stowarzyszenie Polskich Kombatantów po wielu latach wysiłków i przygotowań strony prawnej procesu. Zarząd Główny SPK stwierdza, iż:

1. Około jednej trzeciej kwoty £ 231.179 sh 8 przysądzono SPK w wyniku udowodnienia w toku procesu prawomocności uchwały Walnego Zebrania Delegatów Stowarzyszenia Funduszu Społecznego Żołnierzy 2 Korpusu, który cały majątek Stowarzyszenia przekazał SPK w związku ze swą likwidacją oraz identycznością celów Funduszu i Stowarzyszenia. Druga, większa część „sum włoskich", stanowiąca pozostałość t.zw. funduszów gospodarczych i kulturalno-oświatowych jednostek 2 Korpusu przekazana została na podstawie rozkazu gen. Kopańskiego z dnia 30. 8. 1946 r., rozkazu, którego moc prawną uznał sąd angielski.

2. Zarówno likwidacyjne Walne Zebranie Stowarzyszenia Funduszu Społecznego Żołnierzy 2 Korpusu, jak i władze wojskowe dysponujące funduszami gospodarczymi i kulturalno-oświatowymi oddziałów 2 Korpusu zobowiązały SPK do pokrycia z tych funduszów pewnych obciążeń wynikających z zobowiązań poprzednio zaciągniętych wobec niektórych instytucji i stowarzyszeń polskich Tytuły prawne niektórych pretensji do części „sum włoskich" nie zostały dotąd ostatecznie wyjaśnione i są przedmiotem dokładnych badań względnie postępowania arbitrażowego. Ostateczne ustalenie i zlikwidowanie obciążeń przejętych przez SPK nie będzie załatwione przed upływem kilku miesięcy, po czym dopiero będzie można mówić o wysokości kwoty „sum włoskich", jaką będą dysponowały, zgodnie ze swym statutem, władze główne Stowarzyszenia t.j. Walny Zjazd, Rada Główna i ich organ wykonawczy — Zarząd Główny SPK.

3. Ostatni Walny Zjazd SPK, który odbył się w sierpniu 1950, w przewidywaniu odzyskania „sum włoskich" ustalił ogólne ramy przeznaczenia tych sum w następujący sposób:

a) mają one dać trwałą podstawę do rozszerzenia działalności statutowej Stow. t.j. przede wszystkim działalności społecznej i kulturalno - oświatowej; z tego wynika, iż winny one być w ten sposób użyte, by zasadnicza substancja majątkowa nie doznała zmniejszenia;

b) sumy te nie mogą być zużyte na cele konsumpcyjne (m.in. wydatki administracyjne), lecz na działalność przedmiotową. To postanowienie wynika nie tylko z woli uszanowania intencji Walnego Zebrania Funduszu Społecznego Żołnierzy 2 Korpusu, wyrażonej przy podejmowaniu uchwały przekazującej SPK majątek Funduszu, ale i z zasad, jakimi kierują się władze główne SPK: zachowania majątku Stowarzyszenia, przed którym stoją poważne zadania świadczeń na cele polskie i rozwijanie działalności poza Krajem oraz bezwzględnego przestrzegania zasady zrównoważonej gospodarki budżetowej, jaką nie bez wielkich trudow udało się osiągnąć;

c) przewidziane jest, że z kwoty, o którą powiększył się majątek SPK przez dopływ „sum włoskich", przeznaczy się mniej więcej połowę na trwałe inwestycje typu fundacyjnego, które by zaspokajały: 1. potrzeby kulturalno-oświatowe (Dom Młodzieży i Nauki, szkoły, pomoce kulturalne itp.), 2. akcję opieki społecznej, zwłaszcza pomocy inwalidom (w związku z tym Zarząd Główny SPK zawarł ostatnio umowę z Zarządem Związku Inwalidow Wojennych Polskich Sił Zbrojnych) oraz 3. świadczenia usługowe (domy, świetlice itp.).

Pozostała część „sum włoskich" ma być użyta na działalność gospodarczą, która będzie miała na celu zwiększenie dochodów zwyczajnych budżetu SPK. Całość tych zwiększonych dochodow przeznaczona będzie na bieżąca działalność opieki, kulturalno-oświatową i społeczno-organizacyjną Stowarzyszenia. Należy dodać, iż już obecnie ogromna większość wydatków na działalność ogólną SPK pokrywana jest z działalności gospodarczej, prowadzonej w ramach The Polish Ex-Combatants Association Ltd., a więc z dochodów wypracowanych przez władze główne Stowarzyszenia.

4. Nakreślone wyżej ogólne ramy przeznaczenia „sum włoskich" przez ostatni Walny Zjazd dadzą podstawę najbliższemu Walnemu Zjazdowi, który obradować będzie w sierpniu 1953, do powzięcia szczegołowych dyspozycji. Zadanie Zarządu Głównego oraz Rady Głównej, współpracujących w ramach Komitetu IV Walnego Zjazdu, polega na przygotowaniu projektów i wniosków na Zjazd, które by odpowiadały zasadom ustalonym przez poprzedni Walny Zjazd SPK oraz intencjom Walnego Zebrania Likwidacyjnego Stowarzyszenia Funduszu Społecznego Żołnierzy 2 Korpusu. Zasady te i zobowiązania SPK są jasne i nie wymagają indywidualnych interpretacji ani zbyt spekulatywnych sugestii.

Na zakończenie pragniemy podkreślić, iż:

1. Stowarzyszenie prowadzi swą działalność organizacyjną, opieki, kulturalną i oświatową we wszystkich krajach, gdzie przebywają wolni Polacy, byli żołnierze polscy.

2. Poważna część tej działalności obejmuje członków całej społeczności polskiej na emigracji, a nie ogranicza się tylko do członków SPK.

3. Planowanie pracy społecznej i związana z tym gospodarka funduszami przez władze główne i Oddziały Stowarzyszenia jest jawna, podlega wszelkim formom kontroli organizacyjnej i

(Dokończenie na str. 2)

Zjazd w Fairford

Dnia 25 stycznia b.r. odbył się w osiedlu Fairford, Glos. Zjazd Koleżeński Kół SPK. Na zjazd przybyli koledzy z nast. Kół: Babdown Hostel, Bristol, Cheltenham, Dursley, Daglingworth Hostel, Fairford Hostel, Keevil Hostel i Swindon. Udział wzięło łącznie 250 osób.

Ks. dziekan Leonard Czapski odprawił uroczystą Mszę św. w intencji odzyskania niepodległości. Chór miejscowy im. Moniuszki pod dyr. kol. Zdzisława Cymbrykiewicza odśpiewał kilka kolęd.

Po południu odbyło się zebranie ogólne w sali kina. Chór odśpiewał „Gaude Mater", poczem kol. Władysław Maciejczyk, prezes miejscowego Koła, otworzył Zjazd, przywitał przybyłych gości miejscowych i pozamiejscowych m.i. księży ze Swindon i Fairford, p. J. J. Gannona, managera Hostelu, kol. Wacława Kuczuka, delegata Oddziału Wielka Brytania, prof. Stanisława Strońskiego, prof. Zygmunta Gilsona, Ludwika Lawińskiego, wszystkich przedstawicieli miejscowych organizacji społecznych z p. Zbigniewem Zeńczakiem, prezesem Rady Osiedla na czele, wszystkich kolegów oraz tych, „którzy w przyszłości będą naszymi kolegami".

Powołano Prezydium Zjazdu w nast. składzie: kol. Wacław Kuczuk — marszałek i po jednym koledze z każdego Koła.

Chór im. Moniuszki pod dyr. kol. Zdzisława Cymbrykiewicza odśpiewał kilka pieśni narodowych.

Prof. Zygmunt Gilson wygłosił prelekcję p.t. „Żołnierz w życiu narodu polskiego".

Kol. Józef Kapica w gorącym przemówieniu p.t. „SPK w terenie" bardzo obrazowo i przeko-

(Dokończenie na str. 2)

Pieniądze społeczne - nie publiczne

Część polskiej prasy emigracyjnej i organizowana przez nią „opinia publiczna" w postaci ogłaszanych „listów do redakcji" uznała za stosowne nazwać odzyskane przez SPK „sumy włoskie" — „pieniędzmi publicznymi". Uznała również za celowe domagać się publicznej kontroli wydatkowania tych sum, więcej nawet, rozpuściła i rozkołysała wodze fantazji w formie publicznego plebiscytu, w jaki sposób najpraktyczniej byłoby podzielić i użyć owe 231 tysięcy. W rezultacie posypały się nie tylko rady, ale już nawet wypominki i pogróżki. Widowisko zaiste niepoważne.

Po pierwsze bowiem 231 tysięcy odmrożonych funtów 2 Korpusu, to nie są wcale pieniądze publiczne. Jest to majątek społeczny. Zgromadzili go żołnierze 2 Korpusu, a prawomocne uchwały ich organizacji oraz rozkazy władz wojskowych zadecydowały o przelaniu kwot na rzecz Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Domaganie się „publicznej kontroli" wydatkowania tych sum zamiast uspokoić opinię, podrażnia ją tylko a dysponentom majątku wyraźnie szkodzi.

Prawo do „sum włoskich" ma tylko Stowarzyszenie Polskich Kombatantów oraz te organizacje b. żołnierzy 2 Korpusu, które sobie kiedyś zawarowały pewne części tych sum. Nikt więcej prawa do „sum włoskich" nie ma. Nie są to pieniądze publiczne, lecz pieniądze społeczne.

Przelanie kwoty 231 tysięcy na konto SPK odbyło się w sposób najzupełniej prawny, co stwierdził sąd brytyjski i wszelka dyskusja na temat dodatkowych pretensji do „sum włoskich" jest szkodliwa i podważa wyrok prawa.

SPK jest organizacją społeczną, której działalność i osiągnięcia są powszechnie znane; gospodarka SPK jest administrowana przez władze Stowarzyszenia, pochodzące z demokratycznych wyborów oraz przez brytyjską służbę kontroli finansowej w sposób obowiązujący w tym kraju. Wołanie o dodatkową kontrolę „opinii publicznej" jest po prostu sianiem zamętu. Stwarza się atmosferę, jakoby Zarząd SPK nie był zdolny do odpowiedzialnej gospodarki, a tym samym kwestionuje się sens istnienia jedynej dziś poza Krajem wszechświatowej polskiej organizacji.

Demokracja wcale nie polega na wyrażaniu skrajnie indywidualnych opinii i samowolnym wyrokowaniu. Przeciwnie, jest poszanowaniem prawa, dobrych obyczajów i porządku społecznego. Dyskusja nad użyciem „sum włoskich" i używanie absurdalnych niekiedy argumentów nie jest przejawem demokracji, lecz jej karykaturą.

J. B.

List zza Dużej Wody

„Polska Walcząca — Kombatant Polski na Obczyźnie" zaniedbuje nas nieco. „Nas" — to znaczy kolegów z odległej Afryki, zza Dużej Wody, siedzących poza szlakiem popularnych wędrówek osiedleńczych. Odczuwamy pewien żal, że zapominacie o nas.

Rada i Zarząd Główny rzadko tylko się odzywają, najczęściej w formie jakiegoś druku czy „teoretycznego" zaproszenia, z którego skorzystać nie możemy. Komunikaty nadchodzą coraz rzadziej lub wręcz „utykają". Zapowiedziane „Informacje Prasowe Kombatantów" należą obecnie do białych kruków bibliograficznych. Zaś kombatancki dodatek do „Gazety Niedzielnej" wypełniony jest wartościowymi artykułami, lecz... najczęściej treści literacko-geograficzno-historycznej. Nasze właściwe tematy kombatanckie leżą właściwie odłogiem.

Nie chodzi tu jedynie o wiadomości z życia komórek organizacyjnych Stowarzyszenia. Interesują one nas również, lecz w nieco szerszej skali: opisy zebrań Kół, obchodów, czy przedstawień są nieraz nużącą, a nawet jałową literaturą na odległość. C h c i e l i b y ś m y p r z e d e w s z y s t k i m w i e d z i e ć:

— co jest główną treścią aktualnej pracy społecznej Oddziałów,

— jakie nowe idee i troski organizacyjne absorbują umysły naszych kolegów w innych krajach,

— co zapowiada się na Zjeździe sierpniowym,

— jakie trudności terenowe spotykacie w swej pracy i jakie jest ustosunkowanie się obcych do naszych spraw,

— czyście nawiązali stosunki z innymi organizacjami polskimi oraz obcymi w kraju osiedlenia,

— czy poznaliście życie, organizację innych kombatantów.

Przydałaby się też aktualna lista adresów i liczebność głównych komórek SPK —bo „Rocznik Polonii' ani nawet Kalendarzyk Kombatanta nie wyczerpują z a g a d n i e n i a o r g a n i z a c y j n e g o.

Odrębną, niezmiernie ważną dziedziną jest k r ó t k i e, lecz bezstronne i periodyczne informowanie nas o s p r a w a c h p o l s k i c h, a więc na terenie ogólnej polityki Zachodu; wewnątrz naszej społeczności emigracyjnej, na koniec: w Kraju. Pisma dochodzą tu po 4 tygodniach; dają raczej urywkowe informacje, często skażone przez partyjne nastawienie. Sprawy wojskowe znajdują w nich tylko znikomy oddźwięk. Rozesłanie gazet do rozproszonych kolegów zabiera dalsze 2 — 3 tygodnie. Skondensowany dodatek, nadsyłany w większej ilości, mógłby znakomicie sprawę uprościć i — przyśpieszyć.

Oświetlenie politycznych zadań uchodźstwa, utrzymanie polskości młodego pokolenia, obowiązki obywatelskie Polaka — obcego obywatela; stosunek do obcego otoczenia; metody racjonalnej propagandy i jej źródeł; zadania społeczne, dyscyplina naszej organizacji — oto przykłady treści artykułów dyskusyjnych.

Ogólnie biorąc, c h o d z i o w y p e ł n i e n i e l u k i n f o r m a c y j n y c h; p o b u d z e n i e t w ó r c z e j m y ś l i s p o ł e c z n e j; ż y w e k o n t a k t y p o m i ę d z y o ś r o d k a m i. Przecież rozszerzenie działalności SPK na kilkadziesiąt krajów, przymusowe rozproszenie członków naszej organizacji po świecie — to rzadka okazja, dająca szerokie pole do obserwacji i bogate doświadczenie. Należy je gromadzić. Musimy przyjechać do Kraju z jakimś dorobkiem.

Ktoś powie zaraz: Wszystko to bardzo pięknie — ale cóż, kiedy nie chcą pisać. Kto ma to wszystko robić i kiedy?

Wydaje się, że d r o g a l e ż y w z o r g a n i z o w a n i u w s p ó ł p r a c y przez Wydział Prasowo-Informacyjny. Potrzebni są stali korospondenci i przemyślane ankiety, konkursy czy płatne artykuły, które by zasilały stałe działy pisma. Niechaj posiada ono wysoką wartość gatunkową dla kombatantów, niech będzie orzeźwiającym trunkiem duchowym, krzepiącym i oczekiwanym.

A teraz trochę o nas w Afryce, by się przypomnieć Kolegom:

Delegatura Zarządu Głównego SPK na Południową Afrykę została zatwierdzona w r. 1951 i obejmowała pierwotnie tylko cztery prowincje Unii, a więc: Cape Town, Transvaal, Natal i Orange Free State. Ogólna ilość Polaków na tym terenie, sięgającym tysiąca mil — wynosi około 1.200. Rozproszenie i okres dorabiania się nie sprzyjają życiu organizacyjnemu. Skupia się ono w głównych ośrodkach. Tam też są przedstawicielstwa Delegatury. A więc:

Johannesburg — ok. 300 Polaków, kaplica polska, Zarząd Główny Zjednoczenia Osadników, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników, Związek Inwalidów;

Cape Town — 250 — Koło Zjednoczenia Osadników; Klub Polski.

Durban (200)— Związek Wolnych Polaków w Natalu.

Dzięki pomocy SPK we wszystkich tych ośrodkach powstały małe biblioteczki polskie. Dużo mniejsze środki — jak n.p. Pretoria (20) urządzają miesięczne zebrania towarzystko - dyskusyjne.

Obecnie Delegatura rozszerzyła zakres swego działania na kraje przyległe: **South West Africa** (5); **Basutoland** (4); **Rodezja** (400). Nawiązano kontakty z Belgijskim Congo i Buchanaland. (W Nyassaland jest samodzielne Koło, zależne bezpośrednio od Zarządu Głównego). Czynione są starania, by objąć Angolę i Portugalską East Africa.

W maju 1953 projektowany jest Zjazd przedstawicieli SPK łącznie z innymi organizacjami.

Wydawany jest periodyczny **Komunikat Delegatury,** streszczający b. krótko najważniejsze wiadomości polskie i sprawy kombatanckie. Rozsyłane są również pisma do kilkudziesięciu rozproszonych kolegów.

Zjednoczenie Osadników urządza coroczne **obchody dla upamiętnienia lotów nad Warszawę.** Kilkudziesięciu lotników Płd. Afrykańskich zginęło tam, niosąc pomoc powstańcom. W połowie lutego 1953 odbędzie się akademia i uroczyste nabożeństwo polsko - jugosłowiańskie w katedrze w Johannesburgu dla uczczenia nominacji kardynałów Stepinacza i Wyszyńskiego — organizowane przez ruchliwego ks. dra Łomińskiego.

Przełamanie o b o j ę t n o ś c i d l a s p r a w y p o l s k i e j, a bodaj zainteresowanie tutejszego społeczeństwa jest bardzo trudne. Ma ono swoje troski. Europa jest daleko, a niebezpieczeństwo komunistyczne odczuwane jedynie „teoretycznie". Prasa tutejsza bardzo rzadko wspomina o Polsce, identyfikując stale rządy okupacyjne z narodem. Gdyśmy się starali dać do prasy krótki zarys sprawy katyńskiej, dwóch redaktorów większych dzienników odpowiedziało, że te sprawy nie tylko czytelników, ale nawet samych redaktorów wcale nie interesują...

W kwietniu odbyć się mają powszechne wybory, jest to więc okres pewnego zamieszania, m. i. również w zakresie polityki imigracyjnej i zaostrzonych stosunków narodowościowych na tle rasowym.

Polacy w Unii pracują w różnych dziedzinach. Rynek potrzebuje wielkiej ilości rąk do pracy — zwłaszcza białych rzemieślników. Ale imigracja jest nadal utrudniona przez wymaganie zaświadczeń zatrudnienia i uprzywilejowanie Niemców i Holendrów.

Przeciętny zarobek białego rzemieśnika wynosi £ 30 — 50, zaś koszt skromnego pensjonatu £ 15 miesięcznie.

Potrzeby kombatantów? Przede wszystkim zgody narodowej góry naszej emigracji; szybkich, aktualnych informacji w sprawach polskich; nowych książek i dobrych materiałów propagandowych. No i sprawnej, serdecznej łączności koleżeńskiej, zwłaszcza w okresie, gdy nadciągają ważne decyzje i wypadki.

Adresy tutejszych przedstawicielstw SPK: Stan osobowy i aktualne adresy Delegatury:

Przewodniczący — kol. Stefan Majewski, 146, Currie Rd., Durban.

Sekretarz — kol. Antoni Wejtko, — P/Bag. 83, Pretoria, Tel. 793691.

Johannesburg — kol. Socha-Paprocki, Carmen Court, Durban Rd., Bellevue.

Cape Town (Cap. Pr.) — kol. J. Orski, 2, Oak Gardens, Tel. 246622.

Durban (Natal) — kol. J. Erlich, 216, Stella Rd., (Hillary) Tel. 84969.

Welcome (O.F.S.) — kol. K. Legeżyński, P.O.Box No 92.

Windhoeck (SWA) — kol. M. Pękalski, P.O.Box 1487.

Masern (Basutoland) — kol. K. Popiel, c/o Agric. Dept.

Salisbury (S. Rhodesia) — kol. S. Gąsiewicz, P.O. Box 526.

Pretoria, luty 1953.

Antoni Wejtko

Walne Zebranie Klubu SPK w Edynburgu

£ 607.8.2 czystego zysku dał w ciągu roku Klub SPK w Edynburgu. Zysk ten na podstawie uchwały walnego zgromadzenia członków Klubu, odbytego dnia 18 ub. podzielony został w ten sposób, że 20% otrzymało miejscowe Koło SPK nr 25, na cele społeczne, zaś 80% przeznaczono na cele gospodarcze Domu Kombatanta.

Walne zebranie, któremu przewodniczył kol. L. Gruszecki oraz kol. W. Zygmunt, uchwaliło szereg zmian statutowych. Przyjęta została zasada, że Dom Kombatanta działa pod formą klubu. Statut przewiduje udział miejscowego Koła SPK w działalności Klubu oraz udział w zyskach.

Wybory do nowych władz Klubu dały wynik następujący: prezes — kol. dr St. Mglej (ponownie), członkowie Zarządu: kol. Kolasiński, Małłysko, Otrembski, Raczek. Rock. Szydek. Komisja Rewizyjna: koledzy W. Czoch, Z. Łojko i Tad. Sikorski.

W obradach wziął udział delegat Zarządu Głównego SPK z Londynu, kol. S. Soboniewski.

(W. S-ki)

„Kwatera nad Adriatykiem"

na scenach Polonii amerykańskiej

Wydana nakładem (trzecie wydanie na wyczerpaniu) Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Gł. SPK sztuka kol. Napoleona Sądka „Kwatera nad Adriatykiem" jest bezspornie najpopularniejszym utworem scenicznym wśród Polaków poza Krajem.

Ostatnio „Kwatera" święci triumfy w Stanach Zjednoczonych. Dnia 16 stycznia b.r. wystawiono sztukę w Newark, a w dwa dni potem odbyła się jej premiera nowojorska w sali Washington Irving High School. „Osiągnięty sukces artystyczny, moralny i materialny—pisze prasa polonijna — przeszedł najśmielsze oczekiwania i stanie się napewno potężnym bodźcem do działalności nowej placówki kulturalnej — Polskiego Teatru Rozmaitości."

Obsada aktorska „Kwatery" składa się z nast. artystów: Halina Łubieńska, Teresa Calme, Halina Victoria, Konrad Tom, Henryk Rozmarynowski, Marek Raczyński, Stanisław Sielański. Reżyser K. Tom.

„Kwatera nad Adriatykiem" grana będzie w Passaic, Jersey City i innych miastach amerykańskich.

Polski Teatr Rozmaitości powstał pod dyrekcją Ludwika Kowalskiego i Dwóch Edwardów, szeroko znanych kierowników programów radiowych ze stacji WHOM.

*

Związek Rezerwistów i b. Wojskowych wystawił „Kwaterę" w Paryżu, a grupa amatorska w Argenteuil i St. Denis.

Pethworth

Wielka sala teatralna w Polskim Osiedlu Pethworth wypełniła się mieszkańcami oraz przyjezdnymi z sąsiedztwa gośćmi na Jasełka, zorganizowane przez Koło SPK nr 115, Koło Rodzicielskie i Koło Akcji Katolickiej w dniu 1 lutego.

Ks. dziekan A. Busiuk w przemówieniu wstępnym podkreślił dwa zasadnicze momenty, które winny nas zjednoczyć mimo różnic poglądów, to jest święty Kościół katolicki, tak dziś prześladowany oraz troska o wychowanie młodszego pokolenia. Następnie zostały odegrane Jasełka w trzech odsłonach z udziałem wszystkich dzieci uczęszczających do miejscowej szkółki prowadzonej przez Komitet Osiedla.

Całość reżyserował p. F. Cisek, dekoracje wykonał p. Z. Schramm. Jasełka zostały zakończone podwieczorkiem dla dzieci zorganizowanym przez miejscową kantynę TPP oraz zabawą dla dzieci.

Zjazd w Fairford

(Dokończenie ze str. 1)

nująco przedstawił, dlaczego po złożeniu munduru żołnierz wdział na siebie mundur kombatanta, jakie są założenia ideowe i koleżeńskie SPK i dlaczego każdy b. żołnierz winien być członkiem swojej organizacji.

Następnie na scenę wszedł długimi oklaskami witany prof. Stanisław Stroński i wygłosił nadzywyczaj interesujący odczyt na tematy polityczne.

Marszałek Zjazdu w serdecznych słowach podziękował mówcom za ich przemówienia, Chórowi za piękny występ, p. Stefanowi Turkowi, miejscowemu bibliotekarzowi, za dekorację sceny, przedstawiającą Wawel oraz organizatorom za tak udaną imprezę.

Później odbyła się herbatka koleżeńska. 250 gości zostało bardzo sprawnie i szybko obsłużonych i w małych lub większych grupkach „na stojąco" prowadzono pogawędki i rozmowy. Organizacją „herbatki" zajeli się koledzy: Piotr Wołoszczyński i Eugeniusz Ostaszewski przy pomocy pań: M. Dębickiej, B. Krawczyk, B. Leśkiewicz, E. Prokopowicz, Z. Wołowiec i K. Zych.

Wieczorem w sali kina Ludwik Lawiński dał „wieczór humoru i piosenki". Przez całą godzinę bawił i rozweselał salę,

Marszałek zamknął Zjazd o godz. 7.15 wiecz. Odśpiewano hymny narodowe.

Zjazd był udany, dobrze zorganizowany. Koledzy z Keevil przyrzekli podobną imprezę urządzić u siebie w miesiącach wiosennych. Zarząd Koła SPK w Fairford stwierdza, że podobne zjazdy są jedną z dróg ożywienia prac SPK.

Poszukiwania

TADEUSZA DWOJAKOWSKIEGO, kaprala I Dywizji Pancernej, ostatnio zamieszkałego w Lodge Langhurst, Horsham, Sussex — poszukuje ojciec Stanisław.

TADEUSZA PASIERBA z Rzeszowa — poszukuje matka w Polsce.

Zgłoszenia prosimy kierować do Zarządu Oddziału W. Brytania, 18, Queens Gate Terrace, London, S. W. 7.

ADAMA KIEROŃSKIEGO, ur. w r. 1902, przed dwoma laty pracował w Szpitalu Polskim nr 3 w Penley, W. Brytania.

WOJCIECHA M. PRZEŻDZIECKIEGO, absolw. uniw. w Cork, Irlandia.

Zgłoszenia prosimy kierować do Zarządu Gł. SPK, 18, Queens Gate Terrace, London, S. W. 7.

Komunikat Zarządu Gł.

(Dokończenie ze str. 1)

fachowej; rezultaty tej gospodarki są co roku ogłaszane drukiem i na tej drodze kto się tymi sprawami interesuje, będzie mógł uzyskać pełny obraz dyspozycji również i „sumami włoskimi".

4. Współdziałać w tych dyspozycjach może każdy członek SPK za pośrednictwem swego ogniwa organizacyjnego, mającego wpływ na wybór władz głównych oraz związaną z tym demokratyczną kontrolą ich działalności.

Printed for „Polska Walcząca" by „Veritas Foundation Press" 12, Praed Mews, London, W. 2. Tel. PAD 9734.